

**Rafał Dmowski, *Unitis Viribus. Diecezja Podlaska w II Rzeczypospolitej*,
Warszawa 2013, ss. 497 + fot.**

Ta książka z stanie się podstawową pozycją bibliograficzną osób zainteresowanych dziejami diecezji podlaskiej (siedleckiej) w okresie międzywojennym, jak również dla badaczy zamierzających podjąć prace z zakresu historii Kościoła na Podlasiu oraz dziejów ustrojowych jego struktur. Z dwóch przyczyn: po pierwsze, jest to wydawnictwo wypełniające wyraźną lukę w historiografii w tym zakresie tematycznym, po drugie, wypełniającą ją w sposób satysfakcjonujący. Uprzedziwszy w ten sposób finalny efekt niniejszego omówienia, spróbuję przedstawić kilka podstawowych argumentów, które będą go w stanie usprawiedliwić.

Unitis Viribus... to książkowa edycja dysertacji doktorskiej autora, obronionej w 2006 r. na Wydziale Humanistycznym ówczesnej Akademii Podlaskiej w Siedlcach, poprzednicze Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Układ pracy jest racjonalny i najlepiej prezentuje przedmiot badań, wprowadzając czytelnika w zagadnienie. Podzielona jest ona na siedem rozdziałów, w ramach których wyróżniono poszczególne zagadnienia szczegółowe. Ułatwia to szybkie poruszanie się po szczególnie interesujących czytelnika sprawach. Dmowski rozpoczyna od przybliżenia historii powstania, kasaty i wreszcie wskrzeszenia diecezji po odzyskaniu niepodległości. Rozdział drugi nosi tytuł „Terytorium i granice diecezji”. Omawia on położenie diecezji na tle podziałów administracyjnych państwa, prezentuje charakterystykę społeczno-gospodarczą, stosunki narodowościowe i wyznaniowe, kościelny podział administracyjny oraz charakteryzuje podział na dekanaty. Rozdział trzeci poświęcony jest biskupom: ordynariuszowi i sufraganowi. Czwarty – centralnym instytucjom diecezjalnym, piąty – seminariom duchownym, szósty – duchowieństwu, siódmy – organizacjom kościelnym.

Pozytywne wrażenie rodzi sięgnięcie przez Autora do dostępnych źródeł oraz literatury. Rafał Dmowski wykorzystał szeroko przede wszystkim dokumentację Archiwum Diecezjalnego w Siedlcach, a także materiały archiwalne z zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Lublinie, Archiwum Państwowego w Siedlcach oraz Centralnego Archiwum Wojskowego. Jego wiedzę uzupełniły pokaźne ilości źródeł drukowanych państwowej i kościelnej proveniencji, źródła statystyczne, pamiętniki i wspomnienia, prasa oraz opracowania. Ich liczba przytoczona w przypisach oraz bibliografii budzi pozytywną refleksję zarówno co do jakości przeprowadzonego stanu badań, jak syntetycznych umiejętności autora w kondensowaniu takiego ogromu literatury w ramach jednej pracy.

Książka, pomimo potężnego ładunku źródłowego, jest łatwa w odbiorze i przystępna dla szerszego grona odbiorców. Autor uzyskał ten efekt zarówno prostą budową jak i przystępną narracją, a przyswajalność informacji ułatwiają dodatkowo bardzo liczne tabele oraz aneksy, gdzie zamieszczono dokumenty charakteryzujące bliżej omawiane treści oraz mnogość fotografii.

Atutem książki jest rozprawienie się autora z dotychczasowymi, nieuprawnionymi źródłowo ustaleniami historiograficznymi, dzięki którym praca rzeczywiście pełni rolę nowego, uzasadnionego opracowania historycznego. Dotyczy to kwestii stosunków

z administracją państwową w kwestii przejmowania mienia pounickiego i poprawosławnego (s. 95-96), popierania neounii (s. 166), czy też kwestii zarzutów nt. rzekomej współpracy bpa Sokołowskiego z niemieckim okupantem (s. 179-184). Kwestie polityki ordynariusza diecezji względem mienia pocerkiwnego są w książce przedstawione kapitalnie. Przebija z nich z jednej strony stanowczość bpa Henryka Przeździeckiego w zakresie walki o zagrabiony niegdyś przez zaborcę majątek Kościoła katolickiego, znacjonalizowany po odzyskaniu niepodległości przez państwo (co rodzi nieciekawe skojarzenia z okresem komunistycznym), z drugiej zaś niechęć do przejmowania „cudzego” mienia poprawosławnego.

Niezwykle interesująco, a zarazem satysfakcjonująco informacyjnie, prezentuje się rozdział poświęcony biskupom diecezjalnym, który przybliży postaci dwóch osób sprawujących te funkcje w okresie międzywojennym: biskupa ordynariusza Henryka Przeździeckiego oraz sufragana, a następnie, po śmierci ordynariusza w 1939 r., administratora diecezji Czesława Sokołowskiego. Przybliży on zarówno autobiograficzne kwestie życia biskupów, jak również szczegółowo omawia ich zaangażowanie na różnych polach aktywności.

Nie do przecenienia, zwłaszcza z archiwalnego punktu widzenia, jest rozdział poświęcony centralnym instytucjom diecezjalnym. Szczegółowe zasady organizacyjne kurii, sądu biskupiego, kapituły katedralnej i kolegiackiej janowskiej oraz synodu diecezjalnego to niezbędniki do opracowywania i zrozumienia dziejów ustrojowych „siedleckiego” Kościoła.

Dwa rozdziały traktują o problematyce, przez którą najczęściej odbierany jest Kościół – o duchowieństwie. Dmowski najpierw omawia niższe i wyższe seminaria duchowne prowadzące formację księży, by następnie przejść do syntetycznej charakterystyki ich samych. Pamiętając o niewątpliwym autorytecie kleru w diecezji siedleckiej, nie sposób nie zwrócić uwagi na fakt, jakie zasługi w tym względzie położyła formacja księży w okresie międzywojennym. Autor prezentuje duchowieństwo w podziale na kapelanów (wojskowych, więziennych, harcerskich, szpitalnych) i prefektów, nie zapominając także o niezwykle ciekawym zagadnieniu zaangażowania społeczno-politycznego księży.

Ostatni rozdział to prezentacja organizacji kościelnych funkcjonujących na terenie diecezji i angażujących świeckich do działań społeczno-apostolskich: Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Ligi Katolickiej, Akcji Katolickiej, „Caritas”, Instytutu Wyższej Kultury Religijnej. Wielokroć są to pierwsze ustalenia historyczne na temat tych organizacji.

Czymże byłyby jednak pełna recenzja bez kilku słów krytyki? Wbrew Monteskuszowemu motto książki („Pisząc nie trzeba tak wyczerpywać przedmiotu, aby nie pozostało dla czytelnika. Nie chodzi wszak o to, aby ludzie czytali, ale aby myśleli”) autor zdaje się postanowił wyczerpać wszystkie możliwe zagadnienia, co niekiedy rzeczywiście, nie tyle pozbawia czytelnika potrzeby myślenia, ile absorbuje go wieloma mało istotnymi z punktu widzenia przedmiotu pracy wątkami. Dzieje się tak zwłaszcza w pierwszych rozdziałach, gdzie znajdujemy takie np. informacje nie wnoszące nic do dalszych rozważań jak analiza środków produkcji na terenie diecezji, występujących tu surowców mineralnych czy nawet rodzajów i typów gleb (sic!) (s. 58-61). Oczywiście zdaje sobie sprawę z przyczyn zaistnienia w pracy tych informacji. Są one pozostałością po dysertacji doktorskiej, której istotą jest zaprezentowanie możliwie najszerszego

spektrum badanego tematu oraz udowodnienie przez autora, że posiada odpowiednie umiejętności analityczne. Niemniej jednak w wydawnictwie książkowym te – być może metodologicznie uzasadnione w doktoracie – informacje co nieco rażą, nie mówiąc o rozpraszaniu głównego wątku narracji.

Niekiedy nieuzasadniona szczegółowość informacji jest wielce nieprzekonywująca z punktu widzenia syntetycznych dziejów diecezji, podajmy tu przykład pełnego osobowego składu komitetu budowy kaplicy w Platerowie, która zapewne miała być przykładem oddolnej aktywności społeczeństwa południowopodlaskiego w kwestiach budowania obiektów kultu religijnego, lecz te kilka nic czytelnikowi nie mówiących nazwisk (oczywiście pomijając czytelników z Platerowa) również nie wnosi wiele.

Czasami zamiast przydługich cytatów należało raczej scharakteryzować ich treść lub typ dokumentu, np. w przypadku dekretu erekcyjnego parafii Radomyśl (s. 105-106).

Wielokrotnie razi nieprecyzyjność sformułowań, tak jak w przypadku nazw miejscowości typu: Międzyrzec czy Radzyń, które w niektórych przypadkach pojawiają się z określnikiem „Podlaski”, a w innych bez niego. Należałoby sprecyzować, że w okresie międzywojennym miasta te oficjalnie występowały jako Międzyrzec i Radzyń (o ile odnośnie Międzyrzecza niekiedy w źródłach pojawiał się przymiotnik „Podlaski”, o tyle odnośnie Radzynia nie spotkałem się z nim), z uwagą, że autor postanowił używać dzisiejszych ich nazw. I oczywiście należałoby ujednolicić zapis. Podobny zarzut nieprecyzyjności (a może i skrótu myślowego) dotyczy powtarzającego się sformułowania „diecezje polskie”, raczej „diecezje w Polsce”, bo rzecz tyczy organizacji Kościoła na terenie państwa polskiego, a nie ich narodowościowej przynależności.

Wiele do życzenia pozostawia także korekta, zwłaszcza w zakresie interpunkcji.

Zarzuty te w przypadku pracy obejmującej niemal pół tysiąca stron nie obniżają na szczęście jej potencjału informacyjnego i naukowego. Z łatwością można by je wyeliminować w przypadku kolejnego wydania, co już antycypuję zważywszy na jej wartość i nośność tematyki.

Pointa niniejszej recenzji została przeze mnie zdradzona już na początku, pozostaje mi tylko potwierdzić, że książka Rafała Dmowskiego *Unitis Viribus. Diecezja Podlaska w II Rzeczypospolitej* to bardzo ważna i udana próba przedstawienia dziejów diecezji siedleckiej w okresie międzywojennym.

Dariusz Magier
(Archiwum Państwowe w Lublinie)

